

Policja będzie kontrolowała autonomiczne samochody

10 kwietnia 2016

Choć dzisiejsze drogi nie są wypełnione samojeżdżącymi samochodami (znanymi jako autonomiczne pojazdy AV), to obecnie firmy samochodowe (od Forda po Teslę), firmy technologiczne (od Google po Apple) i rząd Stanów Zjednoczonych inwestują miliardy dolarów obstawiając, że wkrótce tak się stanie. Gdy te inwestycje się zwrócą, to podstawowe ustalenia – dobre i złe – działania systemów AV będą trudne do zmienienia.

Nadszedł czas, aby zacząć myśleć o nowych zasadach drogowych. W przeciwnym razie możemy skończyć z podobnym chaosem, jaki panuje w dzisiejszej cyberprzestrzeni, który wynika z decyzji podjętych w latach 1980. o tym, jak mają działać komputery osobiste i internet.

Jednym z największych problemów będą zasady, zgodnie z którymi infrastruktura publiczna i funkcjonariusze bezpieczeństwa publicznego będą mieli upoważnienie do kontrolowania autonomicznych pojazdów. Nietrudno sobie wyobrazić, dlaczego chcieli by mieć takie uprawnienia. Jednym z nich jest sterowanie ruchem.

Bardziej inwazyjna kontrola może być wykorzystana by radzić sobie z przestępczością. Np. pościgi mogą odejść do przeszłości. Pojazdy z pijanymi lub odurzonymi narkotykami kierowcami nalegającymi na to, aby sami prowadzić, będą zjeżdżały na pobocze sterowane z zewnątrz. Aby zapobiec wielkiemu chaosowi, policja może również chcieć przejąć autonomiczne pojazdy kierowane przez terrorystów i innych przestępców.

Ostatnim problemem jest, czy takie systemy przejmowania kontroli mogą być odporne na hakowanie. Skoro system umożliwi przejęcie kontroli nad pojazdem przez policję, to system

sterujący może być przejmowany przez osoby nieuprawnione, czyli hakerów.

Nawet jeśli będą powstrzymani, to gdy każdy policjant będzie wyposażony w system przejmowania kontroli nad AV, to liczba uprawnionych będzie liczona w setkach tysięcy – lub nawet więcej, jeśli system będzie rozszerzony na członków Gwardii Narodowej, żandarmerii, straży pożarnej, karettek pogotowia i kierowców autobusów.

Prawdopodobieństwo, że producenci samochodów i personel warsztatów samochodowych będą chciały się komunikować z częściami samochodu, dodaje skomplikuje sytuację. Jest mało prawdopodobne, aby osoby te chciały postępować zawsze zgodnie z obowiązującymi zasadami.

Na podstawie: marketwatch.com

Źródło: PrisonPlanet.pl